

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Jacek Dunikowski
Sędziowie	SSA Andrzej Czapka (spr.) SSA Dariusz Czajkowski
Protokolant	Monika Wojno

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Janusza Kordulskiego

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2012 r.

sprawy **C. S.**

oskarżonego z art. 158 § 3 kk w zb. z art. 159 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 8 maja 2012r. sygn. akt II K 47/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. kosztami postępowania sądowego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

C. S. został oskarżony o to, że:

w dniu 12 września 2010 roku w G. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innym sprawcą wziął udział w pobiciu C. D. w ten sposób, że wspólnie kopali go nogami po całym ciele, a ponadto bijąc go po całym ciele niebezpiecznym przedmiotem w postaci kija baseballowego spowodował u w/wymienionego obrażenia ciała w postaci urazu głowy ze stłuczeniem lewej strony głowy i raną okolicy czołowo - ciemieniowej z nieznacznym krwawieniem podpajęczynówkowym, złamania żeber po obu stronach, z tym, że po stronie prawej – wieloodłamowe z rozdarciem opłucnej i krwiakiem przyściennym, obrażeń dłoni i nadgarstków charakterze obronnym ze złamaniami V kości śródreżca i paliczka palca Y ręki lewej, rozległych, masywnych stłuczeń tkanek miękkich (tkanki podskórnej, tłuszczowej, mięśni) obejmujących całą tylną powierzchnię korpusu, bioder, pośladków, barki, ramiona, przedramiona, dłonie i głowę, którym to znamionom towarzyszyły rozległe podbiegnięcia, podskórne krwiaki i rozerwania mięśni oraz duży obrzęk, w wyniku, których to obrażeń pokrzywdzony zmarł w dniu 13 września 2010 roku wobec doznania wstrząsu urazowo – krwotocznego wywołanego masywnymi stłuczeniami rozległych okolic ciała, w

tym także ostrej niewydolności nerek (zespół zmiążdżenia), przy czym działał on przed upływem 5 lat po odbyciu, co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 158 § 3 kk w zb. z art. 159 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 8 maja 2012r. w sprawie II K 47/11:

I. oskarżonego C. S. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu czynu.

II. z mocy art. 632 ust. 2 kpk kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Wyrok powyższy w całości na niekorzyść oskarżonego zaskarżył prokurator, który na podstawie art. 427§2 kpk i art. 438 pkt 2 kpk zarzucił mu obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk i art. 410 kpk, polegającą na oparciu treści wyroku na selektywnie wybranym materiale dowodowym a pominięciu i niepełnej ocenie innych dowodów, w świetle których należało oceniać wiarygodność zeznań świadka E. B., a ponadto dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i nie opartą na wiedzy i doświadczeniu życiowym ocenę szeregu istotnych dowodów w sprawie.

W związku z tym zarzutem apelujący na podstawie art. 427§1 kpk i art. 437§2 kpk wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Łomży do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest niezasadna i to w stopniu oczywistym.

Odnosząc się w pierwszej części uzasadnienia do zarzutu obrazę przepisu art. 7 kpk, formułującego zasadę swobodnej oceny dowodów, stwierdzić należy, iż tego rodzaju obrazę sąd orzekający się nie dopuścił.

Ustalenia faktyczne dokonane przez sąd jedynie bowiem wówczas wykraczają poza te ramy, gdy nie są poczynione na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, zostały dokonane bez wszechstronnej ich analizy, a ich ocena wykazuje błędy natury faktycznej czy logicznej i jest sprzeczna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 1974r., II KR 114/74, OSNKW 2/1975, poz. 28).

Tego rodzaju konkretnych błędów apelujący jednak nie wskazuje, ograniczając się w istocie do stwierdzeń, iż sąd winien dać wiarę dowodom obciążającym oskarżonego, a odmówić wiary dowodom przeciwnym.

Tego rodzaju apelacja oparta nie na rzeczowej argumentacji i krytyce zaskarżonego orzeczenia, lecz jedynie na wskazaniu fragmentów dowodów, mających podważyć rozumowanie sądu, nie mogła doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu.

Faktem przy tym jest, iż świadek E. B. słuchana wielokrotnie w postępowaniu przygotowawczym obciążyła oskarżonego C. S., podając okoliczności w jakich miało dojść do pobicia C. D.. Na rozprawie, składając dwukrotnie zeznania (k. 641-642v i 821-824v) jednak zaprzeczyła tym zeznaniom, stwierdzając, iż podała nieprawdę, a zeznania tej treści zostały na niej wymuszone przez przesłuchujących ją funkcjonariuszy policji.

Również przy tym jej zeznania obciążające oskarżonego są wzajemnie sprzeczne i niedokładne.

I tak słuchana w dniu 7 października 2010r. (k. 309-310) podała, iż po pobiciu pokrzywdzonego przez C. S., który zadawał mu ciosy kijem bejsbolowym, a następnie kopał z nieustalonym mężczyzną, „po kilku minutach C. wstał i udał się ... w kierunku parku”.

Słuchana zaś następnego dnia zeznała, iż po pobiciu pokrzywdzonego przez wskazanych wyżej mężczyzn, zaprowadziła C. D. do domu i zmyła mu w kuchni krew z głowy.

Stwierdzić też należy – na co też zwrócił uwagę Sąd Okręgowy – iż w dniu, w którym miało dojść do pobicia pokrzywdzonego w godzinach poprzedzających to zajście świadek ten miała być na obiedzie w Klubie (...), w którym to jednak Klubie, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń sądu, w niedzielę nie są wydawane obiady.

Uwadze skarżącego uszły też pierwsze zeznania świadka E. B. złożone w śledztwie w dniu 14 września 2011r. (a więc dwa dni po zdarzeniu), w których jednoznacznie stwierdziła, iż przedmiotowego zajścia nie widziała i nic na temat pobicia pokrzywdzonego nie wie (k. 115-116).

Następne zeznania obciążające oskarżonego składała prawie miesiąc później.

Niezgodne z prawdą było też jej stwierdzenie, że pobitemu C. D. „krew lała się z czubka głowy”, w sytuacji gdy w wyniku oględzin i badań stwierdzono, że pokrzywdzony doznał stłuczenia lewej strony głowy i rany okolicy czołowo-ciemieniowej, a więc po lewej stronie z przodu głowy, a nie na czubku głowy.

Ponadto w wyniku przeprowadzonych badań nie ujawniono śladów krwi C. D. w jej mieszkaniu, na korytarzu, jak i na wskazanym przez nią rzekomym miejscu jego pobicia, w których to miejscach wg. niej miał obficie krwawić.

Dysponując tego rodzaju dowodami sąd I instancji słusznie więc uznał, iż były one wewnętrznie sprzeczne, niespójne i niedokładne, a tym samym niewiarygodne.

Wbrew też stanowisku skarżącego zeznania te nie znalazły potwierdzenia w zeznaniach wskazanych w skardze świadków, tj.: J. Ś., Z. J., czy też B. C..

Analiza tych zeznań wskazuje bowiem, iż wskazani wyżej świadkowie nie widzieli zdarzenia, w wyniku którego C. D. został pobity i nic bliżej na tę okoliczność nie było im wiadome.

To zaś, iż J. Ś. w trakcie jednego z przesłuchań podał, iż widział jak przedmiotowego dnia około godz. 15:00 C. D., C. i K. S. oraz E. B. udali się z parku w stronę mieszkania tej ostatniej niczego nie zmienia, tym bardziej wycofał się on z tych zeznań, przyznając, iż ma „kłopoty z głową, na którą miał operację i nadużywa alkoholu”.

Słusznie więc sąd meriti odmówił wiary tym zeznaniom, jeżeli zważy się, że zostały one złożone około 1 miesiąc po tym zdarzeniu i świadek ten mógł kierować się sugestią innych osób, tym bardziej, iż w pierwszych zeznaniach złożonych dwa dni po zdarzeniu nic na ten temat nie powiedział.

Świadek Z. J. zeznał zaś, iż widział jak do mieszkania E. B. w godzinach popołudniowych weszli bracia S. i w tamtym kierunku poszedł pokrzywdzony, z którym wcześniej w mieszkaniu spożywał alkohol. Czy jednak pokrzywdzony wchodził do tego mieszkania lub wychodził – nie widział. Nie wie też, kiedy dokładnie miało to miejsce, określając, iż było to około miesiąca przed złożeniem tych zeznań (k. 383-385).

Podobnej treści zeznania złożyła też B. C., której o tych okolicznościach miał opowiedzieć konkubent Z. J.. Świadek ten nadto zeznał, iż E. B. mówiła, że w jej mieszkaniu był C. S. i pokrzywdzony, po czym „zamilkła” nic więcej nie dodając.

Znamienne są przy tym jej zeznania odebrane przez sąd w miejscu jej zamieszkania, gdy po odczytaniu złożonych zeznań z k. 381-382 i 386-387 podała, iż nie pamięta już tych okoliczności, ale jeżeli tak zeznała, to chyba tak było, ale dokładnie nie słuchała E. B., ponieważ „goniła ją, bo strasznie śmierdziała i mówiła głupoty” (k. 928-930).

Zeznania wskazanych świadków, na które powołuje się w skardze skarżący, w istocie nic istotnego nie wniosły i dlatego nie można jednoznacznie i stanowczo twierdzić (na co wskazuje skarżący), iż potwierdzają wersję zdarzenia podaną przez E. B., w których obciążała oskarżonego C. S..

Również zarzut naruszenia przepisu art. 410 kpk jawi się jako całkowicie niezasadny.

Wbrew bowiem stanowisku skarżącego, zeznania świadków Z. J. jak i B. C. Sąd Okręgowy w swoim uzasadnieniu omówił i przeanalizował (k. 20 uzasadnienia), czego zdaje się nie zauważać prokurator.

Odpowiadając więc na tak postawione zarzuty skarżącego, stwierdzić jednoznacznie i stanowczo należy, iż zgromadzony i ujawniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy oraz lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku utwierdziła Sąd Apelacyjny w przekonaniu o trafności poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Sąd ten dokonał oceny wszystkich istotnych dowodów, uzasadniając w sposób logiczny i przekonujący swoje stanowisko. W motywach pisemnych zaskarżonego wyroku wskazał, na jakich dowodach się oparł w swoim rozstrzygnięciu i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Okręgowy dokonana została z uwzględnieniem reguł określonych w art. 4 i 7 kpk, a więc nie narusza granic swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie zawiera błędów natury faktycznej lub logicznej – wobec czego Sąd Apelacyjny w pełni ją podzielił.

Należy przy tym podkreślić, że w myśl zasady swobodnej oceny dowodów sąd władny jest dać wiarę określonym zeznaniom świadka, czy też jej odmówić (jak też wyjaśnieniom oskarżonego), pod warunkiem, iż swoje stanowisko w sposób przekonujący uzasadni w konfrontacji z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W niniejszej sprawie wszystkie istotne dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego zostały przeanalizowane w motywach zaskarżonego wyroku, a wymienione wyżej wymogi oraz wskazania zostały zachowane i dlatego też wskazane zarzuty podniesione w apelacji są niezasadne.

W sytuacji zaś gdy ustalenia faktyczne dokonane zostały przez Sąd Okręgowy w oparciu o wszechstronną analizę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, co w pełni wynika z motywów zaskarżonego wyroku – sporządzonego zgodnie z wymogami art. 424 § 1 kpk, nie można zaakceptować stanowiska apelującego, iż orzeczenie oparto tylko na dowodach korzystnych dla oskarżonego a pominięto dowody obciążające, czyli że sąd meriti dopuścił się obrazy przepisu art. 410 kpk.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 437 § 1 kpk orzeczono jak w sentencji.

O kosztach sądowych za II instancję orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk.

A.